KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Grudnia. — Rok 1838. Niedziela. № 322. Jutro, Ś. Franciszek Xawery. Wsch: sł: g. 8, m. 1; zach: g. 4.

Wczoraj w 13tą smutną rocznicę zgonu Błogosławionej pamięci Cesarza i Króla ALEXANDRA Igo, odbyło się żałobne Nabożeństwo w kaplicy zamkowej, w obec JO. Feldmarszałka Xcia Warszawskiego, oraz znakomitych osób wojskowych i cywilnych.

Dla nieszczęśliwych sierot z ulicy *Chmielnej*, wczoraj złożono od Jg. G. w Drukarni Kurjera, bardzo podobny i dobrze malowany olejno portret N. PANA. Życzący nabyć a przeto przyczynić się do litośnej ofiary, może codziennie widzieć ten wizerunek w tejże Drukarni; dla tychże od Bezimiennego złożono zł. 20; a na Instytut mor: zanied: dzieci złożono zł. 2 od Kucharki *Barbary*, za ciągłe i kilkugodzinne wychodzenie w dni powszednie. — W tych dniach wieczorem, pewna Osoba, zamiast złotego, czyli 3ch sztuk 10-groszowych, wydała Dorożkarzowi 3 *sztuki złota*, każda po 8 ruble czyli po zł. 20, w ogóle zł. 60. Wzywa się więc dorożkarza, aby nieprawnie wzięte pieniądze, wrócił właścicielowi, lub też gdyby tego uczynić nie chciał, oddał do Redakcji Kurjera Warsz: dla biednych. W przeciwnym bowiem razie, poszkodowany ma środek dochodzenia i wyjawienia publicznie dorożkarza. — JW. *Engel* Małżonka ś. p. Prezesa b. Rządu Tymczasowego Król: Pols:, przybyła z Rossji do tutejszego miasta; mięszka w domu dawniej Mokronoskich na Krak: Przedmieściu. — Hrabia *Fiquelmont* (Fikelmont) Ambasador Cesarsko-Austrjacki, wracając z *Wiednia* do *Petersburga*, przybył wczoraj do Warszawy. — Rektor Warszawskiego *Instytutu Głuchoniemych*, celem zasłonienia Instytutowych warsztatów od iakichkolwiek zarzutów, a zaszczycaiących ie swoiemi obstalunkami od zawodu, ma zaszczyt upraszać, aby się z niemi wprost udawali do Dozorcy warsztatów; który każdą obstalowaną robotę zaraz w obec obstaluiącego obowiązany iest zapisać do właściwej obstalunkowej książki, z wymienieniem iej rodzaiu, umówionej ceny, oraz czasu na który ma być wykonaną. Osoby życzące zapewnić się o uzupełnienie dopiero wzmiankowanych warunków roboty, zechcą w tejże książce w rubryce na to przeznaczonej kłaść swoie nazwiska; w takim bowiem tylko razie bierze na siebie odpowiedzialność miejscowa zwierzchność Instytutu za niedokładność lub nie wykonanie na czas zamówionej roboty. Przyczem ostrzega, iż obowiązkiem iest Dozorcy warsztatów nie wydawać obstalowanego przedmiotu bez złożenia mu do rąk własnych i za iego kwitem umówionej ceny. X. J. *Szczygielski*. — Róg ulicy *Freta* obok kościoła *Popaulińskiego*, został ozdobiony bardzo pięknemi znakami loteryjnemi Kantoru JP. Zygmunta *Bersohna*. — *Tabelli* do Spisu wojskowego, iako też i do Ksiąg meldunkowych, oraz różnych *Wierszy* na karmelki; nabyć można gotowych w Drukarni Piotra *Baryckiego*, przy ulicy Senatorskiej i Żabiej Nr 955. — Wczoraj w *Nowej Resursie* wybornie przez Amatorów wykonano: Kwintet na skrzypce *Onslowa;* Koncert na pjanofor: *Humla;* Romans (śpiew) kompozycji *Blanginiego*. Słuchaczów płci obiej było 200. Tańce zakończyły przedadwencie. — Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyta złp. 13 gr. 9. Pszenicy zł. 31 gr. 6. Grochu polnego zł. 10 gr. 25, cukrowego zł. 18 gr. 17, fasoli zł. 30 gr. 15. Jęczmienia zł. 11 gr. 7. Owsa zł. 6 gr. 22. Siana furę iednokonną zł. od 15 do 24, parokonną od 26 do 36. Słomy od 8 do 16. Wół dobry dukatów 15, średni 12, lichy 8. Baran zł. 10. Masła funt gr. 27. Słoniny funt gr. 23. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 48. Kartofli korzec

zł. 3 gr. 15. Okowity 10tej proby z podatkiem, garniec zł. 4 gr. 12. Szumówki 6tej proby, garniec zł. 2 gr. 19. — W upłynionym tygodniu kursa wexli cokolwiek podniosły się u nas przy ograniczonym ruchu. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Damach* i *Huzarach*, JPP. *Kudlicz* i *Werowski*; a po *Kto wie*, JP. *Panczykowski*.

Wincenty *Romprecht* Lekarz klassy III, obrał sobie stałe zamieszkanie w mieście *Jędrzeiowie* w guber: *Krakowskiej*.

Karol *Lipiński* dał we *Lwowie* 2 pożegnawcze koncerty, i był najrzęsistszemi oklaskami okrywany; w tych dniach przeieżdżał przez *Kraków* do *Drezna*.

Anglja. — Zgromadzenia dyplomatyczne u Hrabiego *Sebastjani* zostały odroczone do świąt Bożego Narodzenia, to iest do czasu, kiedy osoby znakomitsze wracaią do stolicy. — Pismo drezdeńskie zbiia pogłoskę, że starszy Syn panuiącego Xięcia *Sasko Koburskiego* ma zaślubić Królowę *Wiktorję*. Xiążę ten wstąpił do służby saskiej iako Rotmistrz w gwardji konnej.

Belgja. — Hrabia Leon *Robiano* Aient belgicki przy poselstwie w *Wiedniu*, przybył do Bruxelli.

Francja. — Proces żołnierza aresztowanego z powodu zabójstwa w ogrodzie *Tulerji* rychło będzie ukończony, ponieważ dowiedziano się, że ieden z Adwokatów paryzkich udał się do ojca zabitego, celem zachęcenia go aby wystąpił iako strona skarżąca, a przez bezzwłoczne wydanie wyroku chcą temu zapobiedz. — Akademja umieiętności 14 z. m. uczciła biesiadą obecnego w *Paryżu* sławnego malarza niemieckiego Piotra *Kornelius*; od czasu *Kanowy* Akademja nie okazała takiego zaszczytu, żadnemu obcemu artyście. — Donoszą z wschodu, że połączona flotta turecko-angielska została znowu rozdzieloną, pierwsza odpłynęła w *Dardanelle*, druga do *Malty*. — Xiężna *Orleańska* uda się na przyszłą wiosnę do *Bruxelli*, a ztąd do *Wajmaru*. — Marszałek *Sult* zaraz za swoiem przybyciem doznał od Ministrów iak najuprzejmiejszego przyięcia; zdaie się więc, że go chcą poiednać z gabinetem. — Marszałek *Makdonald* Xiążę *Tarentu*, wyiechał do Włoch dla poratowania zdrowia.

Hollandja. — 18 z. m. uroczyście obchodzono w Hollandji 25tą rocznicę uwolnienia się z pod iarzma Francuzów.

Hiszpanja. — Jenerał *Kastaneda* na czele 6000 Izabelistów, zdobył w dolinie *Soba* dom warowny posiadany przez Karlistów, których 2 bataljony cofnęły się przed siłą przemagaiącą. — Jenerał *Latre* niebezpiecznie zachorował. — *Don Karol* wydał rozkaz aresztować rodziny tych wszystkich młodych ludzi, którzy kraj opuścili aby uyść wojskowego spisu.

Niemcy. — Gazeta *Wiedeńska* zbiia wiadomość rozgłoszoną przez niektóre dzienniki zagraniczne o nieporozumieniu zaszłem między 2ma ministrami Cesarskiemi. — Hrabia Fran: *Potocki* przybył do *Frankfortu n. M.* — Następca tronu *hanower:* zamyśla na przyszłą wiosnę poddać się operacji dla naprawienia sobie wzroku.

Turcja. — Konsulowie rossyjski i angielski udali się z Alexandrji do Kairu, do Wice Króla *Egiptu*. Przed kilką dniami zdarzył się przypadek szczególny w temże mieście; przed odjazdem Wice Króla przybył do iego pałacu człowiek mianuiący się Szeryfem *Le-Mekki*, celem oddania mu ważnego pisma. Ledwo Basza przeczytał, wpadł prawie w wściekłość, sam zadał kilka razów pałaszem nieszczęśliwemu posłańcowi, później kazał go włożyć w worek i rzucić do *Nilu*. Wice Król znajdował się przy tej exekucji; przyczyna nie iest wiadoma. — Sułtan wydał rozkaz, że nikomu nie wolno przejść na religję *mahometańską*, póki nie będzie miał lat 20 i póki nie oświadczy przed Kadym, że to czyni z własnej woli. — Hospodar Wołoszczyzny Xiążę *Ghika* zamierza udać się przez *Wiedeń* do *Tryestu*, celem spotkania się ze znakomitą osobą.

Włochy. — Leczenie *Ojca Śgo* pomyślnie postępuie. Doktor *Alerc* spodziewa się ukończyć ią za 3 tygodnie. Ponieważ słabość tym razem okazała się gwałtowniejszą, przeto tem większą iest zasługa lekarza. — Sławny Malarz *Titian* (Ticjan) dotąd nie ma nagrobku stosownego do iego wielkiego talentu; teraz Cesarz *Ferdynand* będąc w *Wenecji* rodzinnem mieście owego mistrza, rozkazał wznieść pomnik okazały, maiący uwiecznić imie *Ticjana*. — W *Nizie* czynią przygotowania do przyięcia CESARZEWICZA Następcy tronu ross:, który ma tu w zimie czas iaki przepędzić. — Infant *Don Franciszek* przybędzie także na miesiąc do *Nizy*.

Rozmaitości. — Gdy niedawno dyliżans zatrzymał się na pierwszej stacji za *Dublinem*, wjechał także angielski Officer konno na dziedziniec biura pocztowego. Podróżni wysiedli, a młoda Dama uczyniła głębokie wrażenie w sercu officera. Udawszy się do pokoiu na śniadanie, okazywał nieznaiomej iak najwyszukańsze grzeczności, tak iż ią i iej towarzyszkę nudził sposobem nieznośnym. Dyliżans nakoniec odjechał, Dama sądziła, że iest uwolnioną od natrętnego wielbiciela, ale okazało się inaczej. W kilka chwil Anglik galopem doścignął poiazd. Jadąc obok okienka przemówił znowu do Damy, że iedynie czekał na świeżego konia, że gotów towarzyszyć iej byle dowiedzieć się gdzie ona mieszka. Nieznaioma milczała na wszystkie oświadczenia Officera, aby zbyć się iego natręctwa. Mimo to nudził ią ciągle przez okienko, chociaż to było niełatwo, zwłaszcza że ognisty rumak często wspinał się i ledwo nie zrzucał iezdzca. Jeden z podróżnych, który dotychczas spokojnie siedział na swoiem miejscu, widząc że Officer chce koniecznie utrzymać się przy dyliżansie, zaproponował mu czyby nie wolał wsiąść do poiazdu, a iemu ustąpić konia. Zachwycony Anglik z radością przyiął zamianę, poleciwszy poprzednio zastępcy ostrożnie kierować koniem. Dyliżans potoczył się dalej a boiaźliwy iezdziec ruszył za nim; rumak to galopował naprzód, to wstrzymywał się, wszyscy byli w obawie o podróżnego, Officer zaś miał ieszcze powód do śmiechu. Nakoniec dostano się w obszerną równinę, koń zaczął parskać, nagle skoczył w bok i lotem grotu popędził w odległą dolinę. Anglik i inni podróżni spoglądali za nim; czekaiąc co chwila póki ieździec nie spadnie, lecz ten maiąc teraz konia w pewnej ręce, doiechawszy wzgórza, odwrócił się twarzą do dyliżansu i czapką dał znak pożegnania; wkrótce znikł z oczu. Poznano, że obcy uciekł wraz z koniem. Officer od tego czasu stracił na zawsze chętkę do romansowych awanturek. — W *Hampstead* żyie Izraelita dawniej Jubiler w *Watford*, maiący lat **110**. — Myśliwiec w okolicy *Dissentis* iednego dnia miał przyiemność ubić antylopę, sokoła i niedźwiedzia. Inny myśliwiec miał z niedźwiedziem taki przypadek: postrzeliwszy go nieco z wierzchu, został od zwierzęcia napadnięty, porwany nie w najsłodsze objęcia i tak razem stoczyli się z góry do śniegu; szczęściem nadbiegł kolega nieszczęśliwego i wymierzył w bok niedźwiedzia. Zwierzę zaraz padło. — Dzicy w Ameryce, chcąc odkryć ule, przylepiaią gummą do iednej pszczoły lekkie piórko i uważaią w którą stronę z miodem leci.

Inspektor Jeneralny Stad i Stacji Stadnych w Królestwie Polskiem. Podaie do wiadomości powszechnej, że stosownie do upoważnienia Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publ: z d. 8/20 b. m. i r. Nr 13,664/47,714 odbędzie się w Wydziale Stadnym w Mieście Janowie Gub: Podlaskiej, w dniu 5/17 Grud: r. b. iako drugim terminie, głośna publiczna licytacja, na dostawę furażów dla Stada Rządowego Koni, na potrzebę 1839 r., a w szczególności: Owsa korcy 5,500, Siana cetnarów 3,500 i Słomy ozimej cetnarów 6,000. Przystępuiący do licytacji, będą obowiązani złożyć na wadjum 5000 zł. w gotowiźnie lub w listach zastawnych, i zastosować się tak do rozporządzenia Kommissji Rządowej na początku cytowanego, iak niemniej do warunków, które w każdym czasie stronom interessowanym do przejrzenia w Biurze Wydziału Stadnego, będą mo-

gły być okazanemi.— W Janowie d. 12/24 List: 1838 roku. *Dulewski.* Sekretarz Wydziału *Welinowicz.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Jszierski Jan Hra: z Mińska; Jasiński Raf: Dzie: z z Opola; Kosiński Teo: Dzie: z Zelkowa; Guzowski Alex: Dzie: z Siedlec; Zabiełło Jul: Dzie: z Kask; Grabowski Włady: Dzie: z Sadów.

Przyiechali do Warszawy Karetą Kurjerską Piotra Steinkellera d. 30 z. m. Sternberg Ludwik z Krakowa; Kochanowski z Radomia. *Wyiechali tąż samą Karetą wczoraj.* Dutkowski Jan do Tarczyna; Wilkoński August i X. Olaj Antoni do Radomia; Skulski Adam i Goliński Andrzej do Grójca; Łęcki Jan do Suchedniowa; Alexiciew Bazyli do Radomia.

DONIESIENIA.

Podaie do publicznej wiadomości w ogóle kogo dotyczeć się może, iżby REWERSU na złp. 2,500, wyraźniej dwa tysiące pięćset, wystawionego Zysmanowi Olszer Starozakonnemu we wsi Łyszkowicach zamieszkałego, a którego takowy rewes w ręku po dziś dzień znajduie się, nie nabywał, gdyż zupełne prawo nawet od podpisania tegoż rewersu i roku, iak tylko namieniony Olszer nabył, walor i prawo iako niewłaściwie wydany, wszystko traci, tak w ogóle mówiąc, rewers namieniony waloru niema żadnego i nic nie znaczy; dla tego więc ostrzega się, aby nabywaiący tenże rewers od Zysmana Olszer, niewiadomością się nie tłumaczył. Łyszkowce d. 30 Grudnia 1837 roku. *J. Karol Wysocki.*



DUŻA ŁODŹ PŁYTKA, nowego wynalazku, o której doniesiono w Kurjerze Warszawskim dnia 4 Listopada r. b. Nr 294, po wyładowaniu Drzewa, pokryta zupełnie fordeką, z kompletnym porządkiem do spławu, iest do sprzedania. Życzący sobie nabyć ten statek, bąć do użytku, bąć na wzór do budowy innych, zgłosi się podług poniższego adressu. Można także zamówić u wynalazcy, budowę nowych rozmaitej wielkości, lub dać do nauki swoich majstrów, pod warunkami umiarkowanemi. Bliższa o tem wiadomość w Warszawie, u Właściciela Hotelu Nadwiślańskiego, lub wprost u podpisanego wynalazcy, zamieszkałego we Wsi Rybienku Obwodzie Pułtuskim, gdzie adressy przez pocztę w Wyszkowie franko odbierać będzie. *B. Alexandrowicz.*



Znaczny Skład WIN Węgierskich wytrawnych, w średnich i wyższych gatunkach, od lat kilkunastu w butelkach konserwowanych, są do sprzedania całkiem lub częściowo partjami po cenie znacznie zniżonej; życzący sobie takowe nabyć, raczy się zgłosić do Handlu Win pod firmą Józefa Jastrzębskiego przy ulicy Nowolipki pod Nr 2376, wprost ulicy Przeiazd.

Niżej podpisany Dziedzic Dóbr Górek, w Powiecie Orłowskim, Obwodzie Gostyńskim, Gubernji Mazowieckiej leżących, ostrzega każdego, ażeby z nieiakim Józefem Górskim, w Warszawie znajduiącym, który się mianuie być moim synem i pod tym tytułem długi zaciąga, a przeciw któremu proces rozpocząłem, w żadne układy nie wchodzili i temuż na powyższe dobra moie dziedziczne, pieniędzy nie pożyczali, gdyż on nie iest moim synem i prawa żadnego do maiątku mego nie ma; w przeciwnym bowiem razie sam sobie każdy winę przypisze, ieżeli na straty wystawionym będzie.— Dnia 28 Listopada 1838 r. *A. Górski.*

Z Biura Zleceń Nr 473 Lit: C.

SZOPY amerykańskie prawdziwe, są do sprzedania u Sołtykiewicza Krawca, mieszkaiącego przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu pod Nr 476 lit: D. dawniej do Sodera należącym.

Od kilku lat znikła, Marjanna Duszyńska, wieku lat około 30 mieć mogąca, za pośrednictwem Rodziców przybyła tu z miasta Wrocławka w r. 1828, w zamiarze przyięcia Stanu Duchownego w usługi cierpiącej ludzkości, takowy zmieniła i wyprowadziła się w r. 1830 z pod Nr 2858 do cyrkułu 2go, później do 8 i 11, ostatnią razą znajdowała się w cyr: 6. Familja uprasza ktoby o takowej wiedział, aby raczył udzielić wiadomość pod Nr 2858 przy ulicy Tamka.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 5.

TEATR. Dla słabości JPanny *Werowskiej*, zmienione dziś widowisko; w Wielkim Teatrze dane będą: *Intryga w straganie, Amerykański pojedynek, Dom do przedania, Kantata.* (Bezpłatnie). W Rozmaitości, *Landara, Antoni* i *Antosia, Wesele w Ojcowie.* —Jutro 20 raz *Mleczna siostra, Przez sen, Trilby.*

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej, Panny *Haza* grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 5tej wieczorem.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale pod Nr 525, 2gi dom od ulicy Kapitulnej ku Królowi Zygmuntowi, dany będzie Wieczór Muzykalny przez Braci *Ładowskich.* Przytem dostać można PONCZU HISZPAŃSKIEGO.

Dziś w Kawiarni pod znakiem LWA obok Zamku, na przeciw Króla Zygmunta Nr 365, KWINTET *Kubełki* odegra wyiątki z najnowszych Oper, Walce Strausa i Lanera; oraz ulubionego Mazura Krakowiaka.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej: Gęś po szkocku, Pieczeń barania a la sarna, Kapłon z serdelami, Polędwica z piure kartoflanem, Klopsy smażone, Potrawa z mostków cielęcych i Ryby 2kie.